

Sygn. akt I ACa 166/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. J. (1)**

przeciwko **M. P. (1)**

**o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 listopada 2015 r. sygn. akt I C 1203/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w całości pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci zaopatrzonego w klauzulę wykonalności prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z 16 grudnia 2011 r., wydanego w sprawie II Ns 4694/11. Zasądził nadto od pozwanej, M. P. (1), na rzecz powoda A. J. (1) 7.787 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanej 120 zł brakujących kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że tym postanowieniem, powód został zobowiązany, by do 31 stycznia 2012 r. zapłacić na rzecz pozwanej 81.987,71 zł. Świadczenie to nie zostało spełnione w terminie, bowiem A. J. (1), po spłaceniu drugiej z sióstr,

nie dysponował wystarczającymi środkami finansowymi. 2 lutego 2012 r. w obecności W. P. odbyło się spotkanie M. P. (1) z E. J., która reprezentowała męża. Dyskutowały o sposobie spłaty tej należności. Żona powoda powołała się na trudną sytuację materialną rodziny, krótki termin do wykonania zobowiązania oznaczonego w tytule egzekucyjnym oraz problemy ze sprzedażą mieszkania nabytego w spadku. Następnego dnia po rozmowie pozwana telefonicznie skontaktowała się z E. J. i wyraziła zgodę na jej propozycje. Strony ustaliły, że powód zapłaci pozwanej 60.000 zł. Miał spełnić świadczenie jak najszybciej, nie później niż do sprzedaży mieszkania jego córki. Pierwsza rata w wysokości 15.000 zł miała zostać zapłacona niezwłocznie. W zakresie pozostałej kwoty 45.000 strony nie ustaliły harmonogramu spłaty, ilości i wysokości rat. Miały być uiszczane w miarę możliwości finansowych powoda.

Środki na przekazanie pierwszej transzy powód uzyskał w formie pożyczki od narzeczonego swojej córki M. P. (2). Ten przekazał pieniądze na rachunek męża pozwanej, W. P.. Kolejne wpłaty dokonywane były w formie przelewów bankowych z: 20 sierpnia 2012 r. (1.500 zł), 11 września 2012 r. (1.500 zł), 10 października 2012 r. (2.000 zł), 7 listopada 2012 r. (2.000 zł), 3 grudnia 2012 r. (10.000 zł), 14 marca 2013 r. (2.000 zł) i 28 maja 2013 r. (2.000 zł; k. 14 - 20). 9 lipca 2013 r. E. J. zawarła umowę pożyczki hipotecznej (k. 73 - 76 v). Część uzyskanych z niej pieniędzy przekazała 31 lipca 2013 r. pozwanej tytułem końcowego rozliczenia za mieszkanie (24.000 zł, dowód przelewu k. 21).

W połowie 2013 r. powód spotkał się z pozwaną w jej miejscu zamieszkania, aby dowiedzieć się, czy planuje przyjechać na ślub jego córki. Zarówno podczas tej wizyty, jak w trakcie wesela, w sierpniu 2013 r. strony nie zgłosiły wobec siebie żadnych żądań odnośnie ich zobowiązania.

30 września 2013 r. A. J. (2) sprzedała należące do niej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

W czerwcu 2014 r. powód otrzymał wiadomość tekstową, w której pozwana żądała spłaty pozostałej kwoty wynikającej z postanowienia Sądu Rejonowego. Na jej wniosek orzeczenie powyższe zostało zaopatrzone w klauzulę wykonalności. 31 października 2014 r. skierowała do powoda wezwanie do zapłaty kwoty 21.987,71 zł powiększonej o odsetki ustawowe naliczane od dnia wymagalności. Wobec niespełnienia jej żądania, złożyła wniosek do komornika o wszczęcie egzekucji z nieruchomości uzyskanej przez A. J. (1) na podstawie działu spadku.

Sąd Okręgowy ocenił, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ustnej ugody w zakresie spłaty świadczeń wynikających z postanowienia o dziale spadku. Jej treść odpowiadała zgodnemu porozumieniu zawartemu przez powoda i pozwaną. Sąd ocenił, że skoro została wykonana przez powoda, to tym samym jego zobowiązanie wygasło. Okoliczność ta uzasadniła uwzględnienie powództwa.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana. Zaskarżyła go w części, w jakiej Sąd pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w kwocie 21.987,71 zł. Zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i uznanie, że strony zawarły bezwarunkową, ustną ugodę, na mocy której pozwana zezwoliła, aby powód dokonał spłaty jedynie 60.000 zł w najszybszym możliwym dla niego terminie i rzekła się roszczenia w wysokości 21.987,71 zł z należnymi odsetkami, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że wyraziła ona zgodę na niedochodzenie kwoty 21.987,71 zł pod warunkiem zapłaty 60.000 zł do końca maja 2012 r.

Uzasadniając powyższy zarzut podniosła, że nie w sposób przyjąć, by wyraziła zgodę na zrzeczenie się roszczenia bez żadnych wzajemnych ustępstw oraz na prolongatę płatności na nieokreśloną przyszłość, podczas gdy mogła wystąpić o klauzulę wykonalności postanowienia już w 3 lutego 2012 r. i zaspokoić swoje roszczenia w całości. Nie miała zatem racjonalnego motywu w takim działaniu. Mając nadto wiedzę o nieruchomości powoda, z której można było dokonać egzekucji nie miała też powodu, by zawierać ugodę. Skoro strona nie miała obaw o zaspokojenie jej roszczeń, to brak też było causae do zawarcia powyższej umowy.

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i bezzasadne odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka W. P. o ustaleniu terminu spłaty zadłużenia

do końca maja 2012 r., podczas gdy prawidłowa ocena tego dowodu powinna prowadzić do wniosku, że świadek jako jedyna osoba trzecia obecna przy rozmowie odbytej 2 lutego 2012 r. miał wiedzę o warunkach ugody pomiędzy stronami, a jego zeznania powinny stanowić podstawę do ustalenia jej treści.

Uzasadniając powyższy zarzut podniosła, że zeznania bezpośredniego świadka mają większy walor dowodowy niż oświadczenia świadków pośrednich znających sprawę wyłącznie z relacji powoda i jego żony. Wiarygodność tego dowodu potwierdził nadto, przedstawiony w uzasadnieniu powyższego zarzutu, kontekst sytuacyjny sprawy.

3. art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez uznanie, że niekorzystna sytuacja majątkowa dłużnika (powoda) stanowiła zdarzenie, na skutek którego jego zobowiązanie wygasło, albo nie mogło być egzekwowane;

4. art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez dokonanie wykładni oświadczeń woli stron w zakresie treści umowy ugody z pominięciem kontekstu sytuacyjnego ich złożenia, podczas gdy z okoliczności sprawy wskazanych m.in. w uzasadnieniu do zarzutów 1 i 2, wynikało, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie ugody warunkowej tj. zrzeczenie się części długu było uzależnione od zapłaty części świadczenia do maja 2012 r., a oświadczenie pozwanej powinno być, obiektywnie oceniając, rozumiane w ten sposób przez powoda.

Pozwana „z ostrożności procesowej” podniosła także zarzuty naruszenia:

5. art. 917 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię i bezpodstawne uznanie, że zawarcie ugody było możliwe bez wzajemnych ustępstw stron tj. powoda na rzecz pozwanej, podczas gdy w takiej sytuacji nie jest możliwe zawarcie ugody;

6. art. 455 k.c. i art. 116 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że strony w ugodzie ustnej mogły uzależnić zapłatę wierzytelności pieniężnej od uzyskania przez powoda środków ze sprzedaży mieszkania (uzależnienie zapłaty długu od zapłaty osoby trzeciej), podczas gdy nie jest możliwe ustalenie terminu płatności w oparciu o zdarzenie przyszłe i niepewne, co tym samym spowodowało nieważność ugody.

Uzasadniając powyższy zarzut pozwana odniosła, że uzależnienie zapłaty od zdarzenia przyszłego i niepewnego jest sprzeczne z istotą terminu. Dodała też, że nie zgodziłaby się na powyższe ustalenia. Podniosła, że choć wymagalność zobowiązania może być odsunięta w czasie, to jednak musi być zdarzeniem pewnym (art. 455 k.c.).

7. art. 77 § 1 k.c. i art. 73 § 2 k.c. w zw. z art. 1037 § 2 k.c. poprzez uznanie, że strony mogły zawrzeć w formie ustnej ugodę dotyczącą zmiany treści postanowienia Sądu, podczas gdy dział spadku obejmował nieruchomości, zatem uzgodnienia dotyczące zmiany jego warunków powinny mieć formę aktu notarialnego pod rygorem nieważności;

8. art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez uznanie, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego zobowiązanie powoda wygasło z uwagi na spłatę części zadłużenia na podstawie ustnej ugody, podczas gdy nie ma podstaw do pozbawienia tytułu wykonawczego klauzuli wykonalności, gdyż strony nie zawarły ważnej i skutecznej ugody;

9. art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez uznanie, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego zobowiązanie powoda wygasło z uwagi na spłatę części zadłużenia na podstawie ustnej ugody, podczas gdy nie ma podstaw do pozbawienia tytułu wykonawczego klauzuli wykonalności, bowiem powód nie zrealizował warunków uzgodnionych z pozwaną tj. nie zapłacił 60.000 zł do końca maja 2012 r.

Z uwagi na powyższe pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja nie była zasadna.**

Sąd Apelacyjny oparł się w sprawie na ustaleniach Sądu Okręgowego. Jako prawidłowe zostały one w całości zaakceptowane i przyjęte za własne na potrzeby niniejszego postępowania odwoławczego. Nie były też kwestionowane

co do tego, że strony zawarły w dniu 3 lutego 2012 r. porozumienie w sprawie zmiany łączącego ich zobowiązania. Na tej podstawie M. P. (1) miała niezwłocznie otrzymać 15.000 zł tytułem częściowego wykonania wierzytelności. Kwotę tę przekazano jej 3 lutego 2012 r. (bezsporne).

Między stronami nie było natomiast zgody, w jaki sposób określili i zrozumieli treść pozostałych oświadczeń, które złożyły sobie 3 lutego 2012 r. Ustalenia Sądu poczynione w tym zakresie zostały zakwestionowane w apelacji, która zarzuciła mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem organ orzekający ma obowiązek rozważyć wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody z uwzględnieniem okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Swobodna ocena polega w tym przypadku na logicznym powiązaniu ujawnionych w postępowaniu faktów w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1980 r. II URN 175/79). Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna zatem przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu powyższych reguł. Zarzut ten nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez skarżącego na podstawie własnej oceny dowodów (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2005 r. I UK 87/04; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lutego 2003 r. II UK 293/02).

Wbrew stanowisku apelacji Sąd Okręgowy nie wykroczył poza określony treścią art. 233 § 1 k.p.c. zakres swobody oceny. Zasadnie poczynił swoje ustalenia w oparciu o zeznania powoda oraz zgłoszonych przez niego świadków (zarzut 2). Dowody te były bowiem logicznie powiązane z innymi faktami wywiedzionymi z bezspornych twierdzeń stron oraz z wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału procesowego. Ich analiza trafnie doprowadziła do wniosków sprzecznych z tezą strony pozwanej, a także prezentowaną przez świadka W. P., jeśli chodzi o ustalenia stron umowy odnoszące się do terminu i warunków spłaty wierzytelności.

Bezsporne skarżąca na poczet swojej wierzytelności otrzymała łącznie 60.000 zł. Ostatni z przelewów, który składał się na powyższą sumę, został opatrzony tytułem: „końcowe rozliczenie za mieszkanie”. Z zeznań pozwanej wynikało, że zinterpretowała jego treść jako oświadczenie powoda o spełnieniu spornego zobowiązania. Sąd zasadnie zatem uznał, że gdyby dokonana w ten sposób zapłata nie odpowiadała umówionym warunkom, to skarżąca niezwłocznie wyraziłaby swoje zastrzeżenia. Miała okazję, by to uczynić. Jedną z nich było spotkanie z powodem (zaproszenie na wesele córki) oraz powodem i jego żoną w trakcie spędzonego wspólnie wesela (sierpień 2013 r.). Bezsporne jednak nie artykułowała wtedy swoich roszczeń w stosunku do brata (zeznania stron k. 100, 100 v.). Tym samym prawidłowa okazała się ocena Sądu, że uznała swoją wierzytelność za zaspokojoną. Wprawdzie zasadnie podniosła w toku procesu, że w okresie późniejszym wyraziła dezaprobatę co do wielkości otrzymanej kwoty. Niemniej uczyniła to dopiero po około roku od poinformowania jej o wygaśnięciu łączącego strony zobowiązania (wiadomość sms z czerwca 2014 r. i wezwanie do zapłaty z 31 października 2014 r.; zeznania stron odnośnie daty nadania wiadomości sms k. 88, 88 v., wezwanie do zapłaty k. 22). Fakty te dowodziły zatem co najwyżej, że po 11 miesiącach od uzyskania zaspokojenia oceniła, że nie odpowiada temu, co zostało ustalone. Nie wykazały one jednak, by ustalenia stron w chwili zawierania porozumienia z 3 lutego 2012 r. odpowiadały temu, co przedstawia w procesie.

W tym stanie rzeczy na pozwanej spoczął obowiązek wykazania tej okoliczności. Wbrew stanowisku apelacji skarżąca mu nie podołała (zarzut 2). W szczególności nie zdołała udowodnić, że strony uzależniły umorzenie części długu od uiszczenia na jej rzecz 45.000 zł do końca maja 2012 r. Sąd Okręgowy słusznie ocenił, że twierdzenia powyższe zostały oparte wyłącznie o zeznania strony oraz jej męża. Prawidłowo też odmówił tym dowodom waloru wiarygodności. M. i W. P. bez wątplenia mieli bowiem interes w oddaleniu powództwa. Ich oświadczenia, w przeciwieństwie do zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda, nie znalazły również potwierdzenia w innych dowodach i bezspornych twierdzeniach stron. Były one też sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z nimi dłużnik zazwyczaj nie zgadza się na zobowiązanie, którego nie będzie w stanie realnie wykonać. Tymczasem Sąd zasadnie uznał, że powód miał świadomość swojej złej sytuacji majątkowej. Już bowiem 2 lutego 2012 r. E. J. oświadczyła skarżącej, że z powodu braku pieniędzy oraz łatwo zbywalnego majątku, nie będzie z mężem w stanie zrealizować świadczenia należnego pozwanej (zeznania pozwanej k. 88). Okoliczność tę potwierdziło późniejsze zachowanie dłużnika. M. P. (1) otrzymywała bowiem kwotę 60.000 zł w stosunkowo długim okresie (ponad rok, dowody przelewów k. 13,

21). Większość środków na ten cel (39.000 zł) została nadto uzyskana ze źródeł zewnętrznych. Pochodziły z umowy pożyczki zawartej z M. P. (2) oraz z bankiem (zeznania M. P. (2) k. 90, umowa pożyczki hipotecznej k. 73 – 75).

Skarżąca nie zdołała zatem podważyć logiczności oraz zgodności z zasadami doświadczenia życiowego powyższego rozumowania Sądu Okręgowego. Podniosła wprawdzie w apelacji, że, z uwagi na dysponowanie tytułem egzekucyjnym, nie miała motywu, by zgodzić się na porozumienie o wskazanej przez powoda treści (zarzut 1). Niemniej twierdzenia te stanowiły jedynie niedopuszczalną polemikę z prawidłowymi ustaleniami organu orzekającego. Abstrahując od ich bezprzedmiotowości Sąd zważył, że były one również sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Powszechnie bowiem wiadomo, że członkom bliskiej rodziny zazwyczaj zależy na zachowaniu poprawnych stosunków między sobą. W odróżnieniu od formalnych relacji w obrocie cywilnym, występujących między osobami obcymi, częściej są skłonni do zachowań altruistycznych, empatii, dokonywania ustępstw na rzecz osób najbliższych. W tym celu mogą, jak w niniejszej sprawie, dążyć do uniknięcia dochodzenia roszczeń przy wykorzystaniu przymusu państwowego. Co istotne, pozwana nie przeczy ustaleniu, że już po terminie wymagalności spłaty zgodziła się na jej obniżenie, tylko na odmiennie przedstawianych warunkach. Czyni to zawartą w apelacji, nawiązującą do braku logicznych przesłanek czynionych ustępstw argumentację, wewnętrznie sprzeczną, co tym bardziej skłania do odmowy jej podzielenia.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny ocenił, że Sąd Okręgowy nadał prawidłowe znaczenie oświadczeniom woli złożonym przez skarżącą i pełnomocnika powoda (zarzut 4). Przy ich interpretacji należało bowiem w pierwszej kolejności brać pod uwagę zgodny zamiar stron (art. 65 § 2 k.c.). Ten z kolei, jak wskazano wyżej, został zrekonstruowany poprawnie. Pozwoliło to na ocenę, że powoda i pozwaną łączyła umowa, która może być zakwalifikowana jako ugoda. Celem zawartego stosunku prawnego było zapewnienie realnego wykonania należnego skarżącej świadczenia z tytułu spłaty. Strony dążyły też do uniknięcia potencjalnego konfliktu na tle nieuregulowanych roszczeń finansowych i jego możliwego pogłębienia na skutek wszczęcia egzekucji przeciwko powodowi (art. 917 k.c.). Okoliczności powyższe potwierdziła skarżąca. Zeznała, że zgodziła się zawrzeć porozumienie z A. J. (1), by uzyskać swoje świadczenie bez szwanku w dobrych relacjach z bratem (odpowieź na pozew k. 41, zeznania pozwanej k. 129). Podobnymi intencjami kierował się również powód. Dążył bowiem do zapewnienia wykonania świadczenia, którego nie był w stanie spełnić terminowo oraz w pełnej wysokości (zeznania powoda i pozwanej k. 88).

Na uwzględnienie nie zasługiwały też zarzuty dotyczące braku wzajemnych ustępstw między stronami (zarzut 5). Apelacja zasadnie wprawdzie podniosła, że powyższy element czynności prawnej stanowi obligatoryjną część ugody. Niemniej realizuje się on w każdej modyfikacji pierwotnego stanowiska, które, w subiektywnym odbiorze stron, powoduje: rezygnację z korzystniejszego stanu faktycznego u jednej i jego polepszenie u drugiej (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2009 r. II PK 104/09). Powód, bez wątplenia, wypełnił powyższe przesłanki, gdyż zgodził się na natychmiastową zapłatę 15.000 zł (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2002 r. I CKN 915/00). Zobowiązał się też spełnić resztę wierzytelności najpóźniej do chwili sprzedaży lokalu swojej córki. Pozwana w zamian zrzekła się części swego roszczenia oraz wydłużyła okres spłaty pozostałej należnej jej sumy (termin jej spełnienia upłynął 31 stycznia 2012 r.; postanowienie Sądu k. 51 akt II Ns 4694/11). Ustępstwa stron nie muszą odpowiadać zasadzie ekwiwalentności, wystarczy, że w wyniku ich dokonania następuje ukształtowanie treści stosunku prawnego, co powoduje usunięcie wątpliwości obu stron co do praw i obowiązków z niego wynikających.

Abstrahując natomiast od podzielanego przez Sąd Apelacyjny stanowiska co do kwalifikacji prawnej spornego stosunku prawnego prezentowanego przez same strony i zakwalifikowanego także przez Sąd Okręgowy jako ugoda, można też wskazać, że dopuszczalne jest również konstruowanie umów, których przedmiotem jest zwolnienie z długu (art. 508 k.c.). W ich zakresie treściowym lokuje się z oczywistych względów zwolnienie z części długu. Umowa stron mieściła się zatem w zakresie czynności dopuszczalnych prawem, niezależnie od jej formalnej kwalifikacji.

Bezprzedmiotowe okazało się także stanowisko skarżącej dotyczące nieważności umowy z uwagi na brak terminu jej spełnienia (zarzut 6). Jak zasadnie podniosła apelacja, czynność prawna, która zobowiązuje dłużnika do zrealizowania świadczenia w okresie dla niego odpowiednim, nie wyczerpuje przesłanek art. 110 i nast. k.c. W doktrynie słusznie się jednak przyjmuje, że takie oświadczenie woli skutkuje jedynie przeniesieniem na wierzyciela prawa do oznaczenia

terminu wykonania świadczenia. Nie powoduje ono zatem nieważności czynności prawnej (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Tym samym brak było również podstaw, by uznać za pozwaną, że świadczenie z umowy stron nie mogło stać się wymagalne (art. 455 k.c.). Nie zostało natomiast wykazane, aby wierzyciel przed dokonaniem przez powoda zapłaty uzgodnionej sumy 60.000 zł oznaczył wcześniejszy termin spełnienia całości tego świadczenia, bądź też, że wynikał on z treści przedsięwziętej czynności prawnej.

Także zarzut wadliwej formy ugody okazał się bezpodstawny (zarzut 7). Jej przedmiotem była modyfikacja zobowiązania stricte pieniężnego określonego postanowieniem sądu zapadłym w związku z działem spadku. Jego źródłem nie była umowa, do której zmiany konieczne byłoby sporządzenie aktu notarialnego (art. 1037 § 2 k.c.). Forma ta byłaby nadto potrzebna tylko do zawarcia lub modyfikacji czynności prawnej przeniesienia własności nieruchomości (art. 158 k.c. w zw. z art. 77 § 1 k.c.). Ani postanowienie Sądu, ani ugoda stron nie zawierały jednak oświadczeń woli w tym przedmiocie ani innych, których skuteczność wymagałaby zachowania formy szczególnej. Ugoda dotyczyła wyłącznie sposobu spełnienia i wysokości spłaty świadczenia pieniężnego z tytułu udziału pozwanej w spadku. Dlatego, z uwagi na ogólną zasadę dowolności formy czynności prawnych (art. 60 k.c.) nie podlegała żadnym ustawowym wymogom co do formy i mogła być skutecznie dokonana w formie ustnej.

Skarżone rozstrzygnięcie zostało w rezultacie zasadnie oparte na treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (zarzuty 3, 8, 9). Zobowiązanie, wykreowane przez postanowienie o dziale spadku, uległo bowiem modyfikacji na skutek zawarcia ugody z 3 lutego 2012 r. Umowa ta ograniczyła wierzytelność skarżącej do 60.000 zł. Pierwotny stosunek prawny, który łączył strony, wygasł zatem z chwilą uiszczenia całej powyższej kwoty na rzecz pozwanej (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2008 r. II CSK 98/08).

Z uwagi na powyższe Sąd apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

(...)

(...)